№ 47.

# Dodatek osobny przy Gazecie lwowskiej

z dnia 17. Grudnia 1861.

## Gradobicia w obwodzie Żółkiewskim.

(Ob. Nr. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 44, 45 i 46 Dodatku osobnego)

### III.

### Szlaki i prądy żółkiewskie koleją lat trzydziestu i ośmiu.

#### Rok 1828.

W roku 1828 uwydatniły się w żółkiewskiem szlaki dwóch prądów, z których jeden był przemyski a drugi miał być niezawodnie z Polski, bo już od samych jej granic zaczął się rozrożem rozchodzić. Prawem swem ramieniem dopadł do okolic, co stanowią tak zwane krzyżowiska szlaków żółkiewskich; lewem zaś rozrożem pędził obrzeżem obwodu żółkiewskiego wprost na wschód, dotykając dorywczo te włości, co się więcej w granice Polski wysuwają; i obydwa takie szlaki przedstawiały:

Ramieniem prawem od Polski dotknął następujące włości i z taką jak obok szkodą:

Lubliniec nowy (4410)
Lubliniec stary (3461)
Żuków (652) Dachnów (6726)
Gorajce (1656) Nowe sioło (2533) Lubaczów (12835)
Chotylub (795)
Brusno nowe (1047)
Brusno stare (735).

Ramieniem zaś lewem prosto na wschód razil dorywczo:

Narol stary (2821)
Kadłubiska (1061) Chlewiska (2612)
Tarnoszyn (146)
Szarpańce (341) Łuczyce (287).

Drugi prąd, który się przebijał południową stroną żółkiewskiego obwodu, był przemyski, tak zwany jazowski, który z Drohomyśla zabiegłszy, raził:

Przedmieście Niemirowskie (669)

a z tąd bieżąc obrzeżem obwodu lwowskiego, gdzie Rokitno, rozwarł się na tamtejszych wysoczyznach i poszedł lewem ramieniem na Nahorce wielkie (1540)
Dzibułki (5769)

a prawem przez lwowskie Sieciechów, Zapytów uderzył w żółkiewskiem na:

Rudańce (3660)
Kukizów (4257)
Ceperów (2787).

#### Rok 1829.

W roku 1829 wystąpiły szlaki niemal zupełnie te same, co były w roku poprzedzającym t. j. 1828; zatem też i prądy musiały działać te same, więc że jeden pochodził od Polski, drugi od północnej ściany przemyskiej; z tą tylko różnicą, że nie byłto prąd zwany jazowskim, ale sąsiedni jemu, przezwany budomirski, bo on, a nie tamten panował pod ową porę w tych stronach.

Prąd od Polski, który tego roku tu gościł, był to ten sam co się podówczas obwieścił w Przemyskiem około żurawickiej ściany, a o którym tam się powiedziało, że pewności nie było, w jakim szedłby kierunku; i bardzo słusznie, bo kierunek jego mógł się dopiero tu w żółkiewskim uwydatnić, kiedy miot jego widzimy w pewnym powłoku. Ale winniśmy przytem przełożyć nasz domysł, że nie musiał to być sam prąd walny, lecz już rozróżem bieżący, zupełnie na sposób jak lata poprzedzającego. Owoż ramieniem swem lewem, raził obrzeżne od samej Polski osady, i ze szkodą jak obok:

Lubliniec nowy (4041) Lubliniec stary (5126)

potem w dalszym biegu te włości, co się więcej w granice Polski wysunęły:

Krzywicę (590) Korczmin (534)

zaś ramieniem prawem godził w kierunku prostym na wschód na te osady:

Dachnów (3230)
Załuże (4898) Lubaczów (12971)
Podemszczyznę (617)
Brusno stare (1265)
Werchratę (5849)

i wysiliwszy zarzewie swe w tem miejscu, ozwał się dopiero w dwumilowym dalszym ustępie, w osadach:

Domaszów (685) Sałasze (558)
Choronów (405)
Tehlów (848) Chlewczany (633)

z kąd się rozwarł i zaumarł

na lewo: w Górze (438)
na prawo: w Dworcach (300) i w Wolicy (331).

#### Rok 1830.

Rok 1830, mówiono w przemyskim i lwowskim obwodzie, był dla gospodarza szczęśliwy, bo nie było gradów, przynajmniej takich, co się klęską nazywają. Możnaby to samo i o żółkiewskim powtórzyć, bo w ogólności nie wiele było osad, co przebolewać musiały swą szkodę. Dwa bowiem tylko mioty gradów, i to nie wielkie występowały w tym roku;

jeden w okolicach od Polski, w tej stronie wschodniej, które się najwięcej wysuwają w jej granice, a to następujące i to w kierunku nieco południowo-wschodnim:

Wasylów wielki (2410) Korczmin (1864),
Tuturkowice (587)
Starogród (519)
Horodłowice (2658)
Ulwowek (2506)
Steniatyn (10647)

drugi obrzeżem zakąta północnego w obwodzie przemyskim; lecz o tych gradach zaręczyć trudno, by były rodzime, bo podobnie nigdy nie występowały. A raziły te osady:

Wróblaczyn (2540)
Przedmieście niemirowskie (1060)
Parypsy (907)
Szczerzec (1728).

#### Rok 1831.

W roku 1831 nie było gradów w żółkiewskim obwodzie, chociaż w sąsiednim przemyskim podbijały się niemal pod samą ścianę żółkiewską, i właśnie takie prądy, które innemi laty także i w te strony nasyłały gradów. Godziłoby się geologom zastanowić, dla czego jeden i ten sam prąd tylko w pewnych porach je naprowadza. Z teoryi dałoby się wprawdzie jakoś to wypowiedzieć, ale radzibyśmy w rzeczywistości ująć to zarzewie, które prądy podsyca; a na tem właśnie nam zbywa.

#### Rok 1832.

W roku 1832 właśnie powtarza się na inny sposób ta sama osobliwość, o której w poprzedzającym roku 1831 wspomnieliśmy, a to, że ten sam prąd, który z sąsiedztwa naciska, nie ozwie się skutkiem swym w tem miejscu, na które godził, ale dopiero w dali, pomijając i przeskakując tuż przyległe osady. — Gościł w tym roku w obwodzie przemyskim prąd budomierski z zapędem na trościaniecki, i dosyć silny, jak to widać po szkodach, jakich nabawiał; a jednak stanąwszy w Zmijowiskach i w Wulce zmijowskiej, pominął i przeskoczył wszystkie osady, które dawniej zasypywał gradami, i nie ozwał się aż z potężną szkodą

w Werchracie (11699);

gdy przeciwnie załamawszy się o tej samej porze od Zmijowisk na prąd trościaniecki przez Drohomyśl, Zawadów, Trościaniec, uderzył i raził bezpośrednio w żółkiewskiem:

Szczerzec (1255), znowu z odskokiem
do Kunina (1468).

Dla czego tam dorywczo, tu łącznie?

#### Rok 1833.

W roku 1833 zachodzą gradobitne wypadki na szlaku, który innemi laty zostawał pod wpływem prądów nalegających z Polski albo gdzie się wydawały całe rodu samoistnego, jak to się zakazywało pod rokiem 1824 (obacz wyżej); ale iż nie znajdujemy widocznego śladu, by w tym roku gościły tędy polskie prądy; a zaś z wyka-

zów gradobitnych przemyskich jawnie się pokazuje, że na ścianę południową żółkiewską silne prezyły prądy, można z wielką pewnością wnosić, że i w roku 1824, tak jak wszystkie tegoroczne żółkiewskie wypadki gradobitne, występowały pod naciskiem prądów przemyskich, a mianowicie tych dwóch: Hucisko-jaworowskiego i Koniusza-mołodyckiego, tembardziej, gdy z opisania pod tym rokiem prądu mołodyckiego w obwodzie przemyskim, widać jak był potężnym, że się mógł przełamać i przebić przez arcysilny pod ową porę, prąd Hucisko-jaworowski (Ob. N. 12. D.) Zresztą jest tu ten sam wypadek, co już pod rokiem 1822-23 i t. p. się wydarzał, kiedy grady żółkiewskie pod naciskiem prądu mołodyckiego tym samym niemal bieżały szlakiem.

Owoż prąd Koniusza-mołodycki przebijając się w Grabowcu przez prąd Jaworowski, musiał, jak to zawsze w podobnych przypadkach bywa, przesunąć się w dwa pręty, z których jeden ten sam zatrzymuje kierunek, a drugi bieży ukosem pod nachyłkiem odpowiednim dwom siłom w punkcie przełamku zwartym.

Pierwszy z tych prętów wystąpił jawnie w prostej od Grabowca linii w Miłkowie (1428)
drugi, jak wiadomo z przemyskiego wykazu, objawił się w Miękiszu nowym i starym, a tu nic mając żadnej przeszkody, ścielił się prosto nowo nabytym kierunkiem w północno-wschodnią stronę, a mianowicie:

na lewo raził następujące osady z taką jak obok szkodą:

Łówczę (207)
Narol stary (2713) i Chlewiska (1903);

na prawo zaś w dyrekcyi świeżo nabytej nawiedził:

Wojtowszczyznę (*) Olszankę (326)
Dziewięcierz (3877) Potelicz (4364)
Huta lubycka (206) Hrebenne (3745)
Mosty małe (1797) Kornie (2175)
Machnów (6171) Wierzbicę (2383)
Nowosiółki kardynalskie (2302) Nowosiółki przednie (1086)
Dyniska (484)

a wysilony w tem miejscu, dopiero po niejakim ustępie ozwał się w Wasylowie wielkim (541) w Budyminie (609)
w Przewodowie (890)

---

w Mianowicach (1849) i
w Wojsławicach (5156)

Prąd Hucisko-jaworowski, gdy stanął na pograniczu w Jazowie starym, strzelił jak wiadomo z lwowskich wykazów gradobitnych (Ob. N. 12.) przez Wiszenkę a w żółkiewskiem równocześnie ogarnął gradami następujące osady i z taką jak obok szkodą:

Szczerzec (2074)

---

Hucisko (3319) Prowałę (745) Brzyszcze (526)
Majdan } (1603) Fujnę (258)
Polany } Skwarzawę nową (1918)
Mokrotyn (2993) Skwarzawę starą (874)
Mierzwicę (1228)
Nadycze (1173) Przemiwółki (1838.)

*) Szkodę Wojtowszczyzny ponosi Potelicz.

## Rok 1834.

Gradobicia w obwodzie żółkiewskim w roku 1834 nie były liczne, i powłoku jednostajnego nie przedstawiają, lecz niezawodnie powstawały pod naciskiem prądów polskiego i budomierskiego.

W opisaniu gradów przemyskich znajdujemy pod rokiem 1834, wymienione jedno gradobicie dość silne w Cieplicach, które leży na szlaku Słoboda-żurawickim od Polski. Stojąc tam samosób, trudno było wymienić kierunek jego prądu; z zestawienia jednak teraz wypadków gradobitnych w Żółkiewskim, okazuje się, że Cieplice ulegały pod naciskiem prądu polskiego, dążącego od zachodu wprost na wschód, a który jak to już kilkakrotnie zachodziło, obwieszcza się obrzeżem północnem obwodu żółkiewskiego, rażąc te osady, co się bardziej wysuwają w granice polskie. Ta tylko tu przy tym polskim prądzie zachodzi osobliwość, że szedł rozrożem, i prawem ramieniem nawidziwszy Cieplice, pognał w prostej linii na wschód dalej środkiem obwodu żółkiewskiego, zaś że pograniczne od Polski włości napastował ramieniem swem lewem. Oto szczegółowo ich kierunek.

Gdy z Cieplic prawem swem skrzydłem wleciał w granice żółkiewskie, raził najprzód osadę

Dzików (1120),

tu wysilony, gdy w dalszym pędzie dobrał żywiołu i sił, wystąpił na nowo prostym na wschód kierunkiem

w Hujczu (7977)

a ztąd znowu po niejakiej przerwie lecą bez zmiany w kierunku

w Strzemieniu (668).

Lewem zaś swem skrzydłem, którędy się w Polsce przebierał nam niewiadomo, ile na pograniczu raził te wysunięte wioski:

Narol Stary (2698)
Kadłubiska (1283)

---

Hulcze (908) odskokiem
w prawo do Poturzycy (164)
w lewo do Tuturkowic (491) Wojsławic (4636) i
do Starogrodu (1692),

zkąd znowu na pola Polski się przeniósł.

## Rok 1835.

W roku 1835 ponawia się podobny wypadek gradobitny, co był w poprzedzającym 1834, a to że grady w Przemyskim nie ujęte pewnym szlakiem u ściany Słoboda-żurawickiej, dopiero na ziemi żółkiewskiej uwydatniają kierunek swego prądu od Polski. Jak tam wtedy, tak też i tu teraz zakrawują obrzeżem północnem obwodu żółkiewskiego, a chwilowo rozrozem ku środkowi obwodu. W wykazach gradobitnych znajdujemy wymienione następujące osady na wschód od Majdanu i Dobczy leżące w Żółkiewskim, ale w znacznych odstępach od siebie, mianowicie:

Cewków (1162)

---

Lubliniec nowy (659)

---

Huta lubycka (485) Dziewięcierz (3252) Radruż (2577)

---

Tarnoszyn (86)

---

Machnówek (1454)
Worochta (1823)

a ztąd rozszczepem znaczuym
wprost Byszów (1522)
zaś na lewo w górę Ulwowek (668)

Dwa inne wypadki gradobitne w tym roku w Żółkiewskiem zdaje się że powstały pod naciskiem prądów odelwowskich.

Pierwszy mógł być tylko dalszym powłokiem tych gradów, co z Reczyczan do Jazowa starego zabiegły, a tu rozwarłszy się, uderzyły.

prawym ramieniem na: Niemirów (331)
a lewem zabiegły do: Lipowca (1449).

Drugi, który obwieścił się na pograniczu lwowskiego obwodu około Żółkwi,

w Zwertowie (536) i
w Dzibułkach (617)

mógł być zaskokiem z pod Janowa w lwowskim obwodzie, gdzie tego roku było w tym kierunku gradobicie.

## Rok 1836.

W roku 1836 gościły dwa prądy gradobitne, jeden od Polski, drugi odelwowski; ale ten, co od Polski, był słaby, widocznie już dogorywał, bo szkody wyrządzał niewielkie w tych miejscach, gdzie innemi czasy, gdy stawał o pełnej sile, mocno się srożył. A szedł rozłękiem, granicą od Polski, lecz to w wielkich odstępach, i granicą obwodu przemyskiego.

Granicą od Polski raził jak zwykle osady tylko bardzo wysuwające się w Polskę, t. j.:

Hutę rożaniecką (683)
Hulczę (132)
Sulimów (370)

granicą zaś obwodu przemyskiego idąc rozłękiem raził:

Miłków (715)
Bachory społem ze Starosiołem (561)
Suchą Wolę (261).

Potężniejszy nierównie był prąd drugi, który mienimy odelwowskim, gdyż od lwowskiej granicy sam powstał, widać już i z tego, że był stron tych rodzimy, bo szkody wyrządzał jak nigdy tutaj, i że ma za sobą te domysły, któreśmy wyżej mówiąc o wysoczyznach podżółkiewskich przytoczyli. Kierunek jego szedł rozłękiem, czyli rozszczepem od południa na prawo ku wschodniej, na lewo ku zachodniej północy, a w biegu swym te nawidził osady z taką jak obok szkodą:

w kierunku od południa ku wschodniej północy:

Doroszów wielki (1394) Doroszów mały (1087) Koszelów (1177)
Kulików (2661) Nadycze (2180) Nowesioło (3584)
Wierzbiany społem i Mohylany (2001)

Nahorce (2088) Artasów (1591) Żółtańce (304)
Dzibułki (4017)
Zełdec (157) Batiatycze (9469)
Zubówmost (477)

Chochołów (957)

Perespę (349);

w kierunku zaś ku zachodniej północy obszedłszy wysoczyzny podżółkiewskie, zagościł:

w Kuninie (1162)

w Magierowie (561) i Rudzie magierowskiej (710).

## Rok 1837.

W roku 1837 wprowadził grady żółkiewskie prąd tak zwany piskorowicki, który od ściany rzeszowskiej przez wyżynek północny obwodu przemyskiego, na pola żółkiewskie się przeniósł, i środkiem tego obwodu wprost na wschód wielkiemi odstępami przeleciał, uwydatniając się dwakroć, raz w pobliżu przy ścianie przemyskiej

w Dachnowie (1336)

drugi raz po przelocie przez cały obwód, aż na pograniczu złoczowskiego obwodu

w Wolświnie (2913) w Jastrzębicy (1498) i Tyszycy (803).

## Rok 1838.

W roku 1838 było w przemyskiem lato posuszne, gradobicia zatem żółkiewskie powstawać tylko mogły pod naciskiem prądów od Polski i prądów odelwowskich. W rzeczy samej też uwydatniły się tego roku grady żółkiewskie, tylko na tych szlakach, które zwykle pod wpływem onych prądów zostają; a mianowicie: obwieściły się najprzód w okolicy najmocniej wysuniętej w granice królestwa polskiego, i zaścieliły następujące osady:

Hulcze (806)
Horodyszcze (499)
Waręż miasto (1164) Waręż wieś (2781)
Lubów (526) Moszków (72)
Hałowice (1075) Bojanice (997)
Opólsko (1602)
Konotopy (2163) Sokal (1020)
Kopytów (405) i Tartaków (1784)

w południowej zaś stronie obwodu, pod wpływem jak się zdaje prądu północnego lwowskiego, który w okolicach Wiszenki się zerwał, wystąpiły grady idąc z tąd prosto na wschód w osadach:

Wierzbiany*)
Mohylany (509) Przedrzymiechy (748)
Nahorce wielkie (1428).

*) Szkodę w Wierzbianach ponoszą Mohylany.

## Rok 1839.

W roku 1839 zapęd prądów był od zachodu na zwykłym szlaku prądów od Polski pojawiających się przy ścianie północnej obwodu przemyskiego. Wystąpiwszy

w Cieszanowie (1206)

szły z tąd rozlękiem w kierunku ku wschodowi północnemu na lewo, a ku wschodowi południowemu na prawo, obwieszczając się przytem z niejaką osobliwością; a mianowicie:

na prawo ku wschodowi południowemu obwieściły się w trzech odstępach za Cieszanowem, ostatnim aż pod samą Żółkwią, jako to:

w Baszni (2113)

w Budzie magierowskiej (1126)

w Soposzynie (2218) i w Macoszynie (2500);

na lewo ku wschodowi północnemu, zawróciły dopiero gdy w niejakim odstępie od Cieszanowa nawiedziły:

Brusno nowe (539)
Brusno stare (1446)

pomijając z tąd dalej wszystkie pośrednie osady wystąpiły na zawrocie ku północy:

w Zawiszni (681)
w Poturzycy (282)

a tu rozstrzępiając się, ugodziły górnym kierunkiem na:

Horbków (611) Ilkowice (130) Skomorochy (501)
Kopytów (3814) Perwiatycze (203) Spasów (5072)

zaś kierunkiem od Poturzycy:

Poździmierz (403)

Radwańce (188).

## Rok 1840.

W roku 1840 rozlały się w żółkiewskiem grady, zacząwszy koło Lubaczowa, rozlękiem na północno-wschodnią, i południowo-wschodnią, stronę obwodu, a musiały niezawodnie powstać pod naciskiem prądów od Polski, które właśnie w tym roku gościły z niezmierną natarczywością w obwodzie przemyskim. Opisując tamte grady (Ob. N. 13. Dod.) nie można było rzetelnie sprawdzić, jakim one szły właśnie kierunkiem, nie mając wykazów z rzeszowskiego obwodu ani z Polski, teraz dopiero po rozpatrzeniu się bliższem w szlakach obwodu żółkiewskiego pokazuje się, że ów prąd od Polski nie był szczero-północny, ale biegł od zachodu z zapędem ku wschodowi południowemu, i że przybywszy na pola żółkiewskie rozwarł się jak w roku poprzedzającym 1839 we dwa ramiona, i pognał na lewo ku wschodowi północnemu, a na prawo ku wschodowi południowemu, nawiedzając następujące osady z niemałą dla nich szkodą; a mianowicie, wystąpiwszy:

w Młodowie (466)
Baszni (2203) i
w Wólce horynieckiej (2001),

puścił się na prawo ustępami ku wschodowi południowemu na:

Radruż (4485)
Smolin (3559)

Horodzów (1875)

a z tąd po niejakim ustępie znowu we dwa rozszczepy, uderzył górnym na: Kulawę (669) Lubelę (2063)

dolnym zaś na: Wierzbiany / Mohylany } (2548) Przemiwółki (1839) / Nadycze (2273)

Remenów (751).

W kierunku zaś swoim od Wólki horynieckiej ku wschodowi północnemu, raził bieżąc ustępami:

Horyniec (4967)
Nowiny (1402)

Żurawce (7612)

Ubnów (2845) Rzeczycę (13204)
Szczepiatyn (1775)
Korczmin (2187) Krzewicę (1555)
Wasylów wielki (1585)

Liski (892)

Ale Chlewiska, Żurawce i Rzeczycę, zdaje że odwiedzał je inny prąd od Polski bieżący obrzezem obwodu żółkiewskiego, czego jednak sprawdzić nie możemy, nie mając żadnych dokumentów z tamtąd.

## Rok 1841.

W roku 1841 panowały większe niż kiedy grady w żółkiewskiem, bo 53 osad ościeliły, i z małym wyjątkiem wszystkie prawie włości, leżące w powiatach lubaczowskim i cieszanowskim dotknęły straszną klęską. Pędziły tuż od ściany przemyskiego obwodu prosto ku wschodowi, rozczepiając się we dwa ramiona i jak zwykle, biorąc lewem ramieniem kierunek ku wschodowi północnemu, a prawem ku wschodowi południowemu.

Ale przy tych rozczepach zachodzi pewna osobliwość, którą bliżej orzec i uzupełnić winniśmy, bo nie zawsze tak bywa, że wioski na rozlęku siedzące, są od wszelkiej przygody wolne i bezpieczne. To tylko prawda w wzgórkowatych okolicach. Tam gdy grady w zapędzie swoim ugodzą o wysoczyznę, której przebić nie mogą, przełamują się pasami na lewo i na prawo, przez co wioska na odwrotnej stronie zapory siedząca, pozostaje wolna i bezpieczna od gradobicia. Lecz na płaszczyznach inaczej; bo tu grady rozchodzą się, nie dla tego, że im coś w biegu na przekór zalega, ale dla tego, że się same przez się rozszerzają dobieraniem po drodze żywiołu ciepliczego. Lecz dla tego że dobierają sobie cieplika na prawo, cieplika na lewo, i przez to w dalszym biegu coraz szerzej i szerzej się rościelają, jeszcze nie ma żadnej przyczyny, dla czegoby centralny, to jest środkowy pęd miał zupełnie ustać, albo natychmiast w dwa pasy rozstrzelić. Więc też na płaszczyznach tak zawsze bywa, że pęd centralny jeszcze dybie, chociaż mógł dawno już szlak jego rozłożyć się we dwa pasy na lewo i na prawo. Tak było właśnie pod tym samym rokiem i w przemyskiem, gdzie grady, lubo się od Pełkinia i Piwody we dwa ramiena rozwarły, pędem jednak swoim centralnym zagnały się wprost do Żurawicy. (Ob. N. 13. Dod. osob.) Ten sam mamy i tu teraz w żółkiewskim przypadek:

Centralnym swym pędem gnały grady prosto od ściany przemyskiej na wschód i nawiedziły te osady:

Miłków (2549)

Oleszyce stare (5578)

Dachnów (6013)

gdzie rozkładem siły swej na pasy w szerz się rozchodzące, znacznie wysilone, nadstały, a ozwały się aż w dali dopiero w ustępie niemal dwumilowym

w Rawie (3806)

miejscu, które potąd nigdy gradów nie miewało, a może i bez tego nadzwyczajnego rozszczepienia i teraz możeby nie miało.

Lewym bokiem zaś szerząc się w pasy, szły grady z początku łącznie z pędem centralnym, a to w tych miejscach:

Cewków (5346) Moszczanica (1219)

Dzików (10552) Ulazów (8208)

Niemstów (4588) Lubliniec stary (5862) Lubliniec nowy (3990)

Cieszanów (2440) Żuków (2206) Ruda Rożaniecka (1501)

a tu w równi z Dachnowem stanąwszy, zaczęły się w osobny pas przeistaczać, przechodząc więcej na lewo, gdzie leżą:

Nowesioło (4026) Gorajec (2283) Narol miasto (478) Narol wieś (1404)

Łowcza (3711) Lipsko (1329) Chlewiska (2029) Kadłubiska (795)

Brusno nowe (165) Brusno stare (407) Bełzec (3534)

Werchrata (6357) Lubycza królewska (893)

---

Machnów (5744)

---

Karów (4557)

z kąd po znacznym ustępie w dali ku wschodowi północnemu, rozszczepiwszy się znowu, uderzyły

górą na: Chorobrów (2228) Tuturkowice (1328)

dołem na: Tartaków (919) Zubków (2206)

Spasów (2540) Perespę (1027).

Prawym bokiem, szerząc się w pas szły z początku przy ścianie przemyskiej także łącznie z centralnym pędem w tych miejscach:

Stare sioło, Bachory (4852) Wólka zapałowska (542) Zapałów (1819)

Oleszyce miasto (3354) Borchów (866) Sucha Wola (2845)

gdzie odkraczając się w linii od Dachnowa, przetworzyły się w pas prawy osobny, i ugodziły na te osady:

Opaka (380) Łukawiec (5586) Bihale (4083)

Młodów (1498) Lisiejamy (721) Dąbrowa (664) Szczutków (2607)

Basznia (4537) Krowica hołodowska (354) Krowica lasowa (1348)

Czystynie (2521).

## Rok 1842.

W roku 1842 szły grady od ściany przemyskiej z tych samych miejsc co lata poprzedzającego, tylko bynajmniej z taką gwałtownością, bo też i w Przemyskiem tego lata dorywczo się ukazały, tak nawet, że im kierunku odgadnąć nie można było. Teraz, po zestawieniu z szlakami żółkiewskiemi, widać, że w tym roku powtórzyły się owe częste zagony prądów od Polski albo z obwodu rzeszowskiego, które, gdy wstąpią na pola żółkiewskie rozszczepiają się we dwa ramiona, i dążą ku wschodowi lewem ramieniem przechylone północnie, prawem zaś południowo.

Otóż w tym roku wyszedłszy od Cieplic, Dobrej i Dobczy w obwodzie przemyskim, gdzie się niezmiernie wysiliły, wpadły prądem słabym na:

Brusno nowe (24)

Brusno stare (24)

lecz w dalszym z tąd prądzie widocznie pokrzepione, uwydatniły się raźnie w niejakim ustępie

raz przechyłkiem ku wschodowi północnemu,

w Domaszowie (666)

w Ostobużu (1280) Choronowie (1080)

Chlewczanach (1217) i

w Prusinowie (1094),

a powtóre przechyłkiem ku wschodowi południowemu lubo tylko znacznemi ustępami,

w Szczercu (697)

w Prowale i w Hucisku (2286)

i w Artasowie (1524)

## Rok 1843.

W roku 1843 gościły grady w żółkiewskiem, zacząwszy od Lubaczowa, gdzie najpierwej powstały, kierunkiem dwóch szlaków, a to: północno-wschodnim, który bieży obrzeżem Polski, i kierunkiem południowo-wschodnim, który idzie obrzeżem przemyskiego i lwowskiego obwodu. Był-to miot gradów silny, idących pasem szerokim, a po każdem wysileniu wzmagających się ustępami, i rozchodzących jak zwykle w rozroża.

Prąd ich obwieściwszy się

w Lubaczowie (9048)

puścił lewe swe ramię w północno-wschodnią stronę, powłokiem tych osad:

Załuże (3503) Wólka horyniecka (967)

Nowesioło (317) Horyniec (1860)

Łowcza (391) Nowiny (998)

Lipsko (1036) Wola wielka (1450) Werchrata (3046)

---

Żurawce (3892) Machnów (1391)

Rzeczyca (6782) Uhnów (2120) Karów (2089)

---

Worochta (1244) Hulcze (912)

Rusin (514) Liwcze (887) Sulimów (2015)

---

a ztąd odstrzałem w górę do:

Chorobrowa (2521)

na dół zaś do: Boratyna (2641)

Wolicy komorowskiej (772)

i do Zubkowa (2052),

zaś prawe swe ramię wypuścił z Horynia i Wólki horynieckiej, i nawiedził te osady:

Radruż (4535)

Smolin (2422) Wróblaczyn (1122)

Parypsy (181) Przedmieście niemirowskie (431)

Ulicko zarąbane i Ulicko Seredkiewicz (104) Szczerzec (3699)

tu się rozwarł, przeskakując pośrednie wioski, ugodził wprost na:

Piły (453) Dobrosin i Biesiady (5564)

do Lubeli (420)

w ubocz zaś przechyłkiem południowym na prawo więcej, wdarł się przez Wiszenkę w obwodzie lwowskim do:

Majdanu }
Polan } (392); Skwarzawy nowej (1890)

z tąd znowu szlakiem obwodu lwowskiego północnym przez Grzybowice, zapędził

do Sulimowa (631).

Czyli zaś te grady były rodzime żółkiewskie, nie zdaje się nam podobnem do prawdy, raz że nie znachodzimy, by kiedy na błoniach lubaczowskich grady od siebie same się zawiązywały, a powtóre dla tego, że obok w przemyskiem panował wtedy prąd dosyć silny „Wapowce miękiszecki“, który pędem swoim wprost godząc na Lubaczów, mógł snadnie w tem miejscu podniecić gradowisko.

(D. n.)

---

# Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

## Wywar i przedaż soli w październiku 1861 — 1860.

(Obacz Nr. 5, 6, 15, 18, 21, 26, 32, 35 36 i 46 Dodatku osobn.)

**Wywar.**

| | W październiku 1861. cetnarów: | W październiku 1860. cetnarów: |
|---|---|---|
| W Galicyi . . . . . | 63,773$^{48}$/: | 61,529$^{21}$/:+ |
| Na Bukowinie . . . | 2,575$^{92}$/:+ | 2,669$^{9}$/:+ |
| Razem . . . . | 66,349$^{40}$/:+ | 64,198$^{30}$/: |
| W październiku 1861 w Galicyi . . . więcej | | 2,244$^{26}$/:+ |
| „ „ „ na Bukowinie . . mniej | | 93$^{16}$/:+ Cet. |

**Przedaż.**

| | W październiku 1861. cetnarów: | W październiku 1860. cetnarów: |
|---|---|---|
| W Galicyi . . . . . | 66,312$^{95}$/: | 66,000$^{10}$/: |
| Na Bukowinie . . . | 2,926$^{65}$/: | 2,895$^{95}$/: |
| Razem . . . . | 69,239$^{60}$/: | 68,896$^{5}$/: |
| W październiku 1861 w Galicyi . . . więcej | | 312$^{85}$/: |
| „ „ na Bukowinie . . . więcej | | 30$^{70}$/: Cet. |

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.